

STEFAN GOLACHOWSKI

JAWNE I TAJNE STATYSTYKI JEZYKOWO-NARODOWOŚCIOWE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

Sprawa statystyk językowych, przeprowadzanych przez władze niemieckie w okresie międzywojennym na terenie dzisiejszym polskich Ziemi Odzyskanych, była już wszechstronnie i wielokrotnie omawiana¹⁾. Autorzy polscy udowodnili w sposób nie pozostawiający miejsca na wątpliwości, że publikowane przez Statistisches Reichsamt wyniki spisów z roku 1925 i 1933 nie odpowiadają rzeczywistości.

Ośmielam się jednak powrócić do tego samego zagadnienia, ponieważ w aktach byłego archiwum rejencji opolskiej trafiłem na poufne materiały, które rzucają więcej światła na sprawę statystyki językowej, a tym samym narodowościowej na Śląsku Opolskim. Zanim zbiór tych dokumentów ukaże się w osobnym wydawnictwie, w niniejszym artykule podaję kilka przykładów jawnych i tajnych cyfr, dotyczących ludności polskiej Śląska.

Zacznijmy od cyfr przeznaczonych na zewnątrz. Szczegółowe wyniki spisów ludności z r. 1925 i 1933 co do języka nie zostały opublikowane. Statistisches Reichsamt ogłosił tylko dla roku 1925 sumaryczne wyniki powiatami, a dla roku 1933 wyniki ogólne dla całych rejencji. Dopiero w r. 1937 ukazało się poufne wydawnictwo Statistisches Reichsamt, podające szczegółowe wyniki tych spisów według gmin z terenów zamieszkałych przez mniejszości narodowe²⁾. Wydawnictwo to rozesłano do landratów wschodnich prowincji Rzeszy, prawdopodobnie w związku z przygotowaniem do spisu ludności w r. 1939.

Nie ludźmy się, że to poufne wydawnictwo zawiera jakieś prawdziwe informacje co do ilości Polaków na Ziemiach Odzyskanych. Wyniki końcowe nie różnią się od tych, które zostały opublikowane jawnie. Czemu jednak dane z gmin nie nadawały się do jawnej publikacji? Zagadkę tę wyjaśnia nieco pismo Statistisches Reichsamt, rozesłane wraz z poufną statystyką. W piśmie tym³⁾ czytamy m. i.: „Choć większość gmin wykazuje tę samą tendencję, co ogólny wynik, jednak pewna ilość wyłamuje się od tej reguły... Zasadniczą tendencją, obserwowaną na wszystkich terenach językowo mieszanych, jest znaczny wzrost ilości mówiących tylko po niemiecku, a równocześnie spadek

¹⁾ Między innymi patrz: „Przegląd Zachodni“, nr 9/1948, str. 307 i nast. (H. Zieliński, Liczba Polaków w Niemczech w latach 1918—1939 na tle systemu niemieckiej statystyki narodowościowej) i nr 6/1947 str. 481 i nast. (A. Targ, Polska ludność rodzima na Ziemiach Odzyskanych).

²⁾ „Die Bevölkerung der Grenzgebiete nach der Muttersprache“ (Bearbeitet im Statistischen Reichsamt) z akt archiwum b. rejencji opolskiej (371 G, Muttersprache und Volkstum in Oberschlesien).

³⁾ „Erläuterungen zu den gemeindeweißen Übersichten über die Muttersprache der Bevölkerung in einigen Grenzgebieten des Deutschen Reichs und der Lausitz auf Grund der Volkszählungen 1910, 1925 und 1933“. Statistisches Reichsamt. Vertraulich!

mówiących wyłącznie obcym językiem. Między tymi dwiema grupami znajduje się warstwa ludności dwujęzycznej. Oznacza ona naturalne przechodzenie od jednego języka do drugiego. Od tej reguły znacznie odbiegają wyniki spisu z roku 1933 nie tylko w pojedynczych gminach, lecz w całych zamkniętych obszarach. Na pierwszy plan wysuwa się prowincja górno-śląska, której ludność pomimo swego przywiązania do języka polskiego w znacznej części zadeklarowała przy spisie język „górno-śląski-polski“. Z porównania spisów z r. 1925 i z r. 1933 wynika, że wiele spośród osób, które w r. 1925 podały język „polski i niemiecki“, w r. 1933 zadeklarowały język „górno-śląsko-polski“... Spowodowało to wzrost liczby osób, mówiących wyłącznie po polsku w trzeciej części gmin Opolskiego“.

Zainteresowani tym niezwykłym zjawiskiem sprawdziliśmy, że istotnie w 354 gminach Śląska Opolskiego spis ludności z r. 1933 wykazuje w porównaniu z r. 1925 wzrost liczby mówiących wyłącznie po polsku o ogólną sumę 29.000 osób. Równocześnie spis ten notuje w pozostałych 742 gminach spadek liczby mówiących po polsku o 84.900 osób, tak że w sumie różnica między ilością mówiących po polsku w r. 1925 a 1933 zmniejsza się o 55.900. Jeśli przyjąć tłumaczenie Statistisches Reichsamt, że część ludności, która deklarowała w r. 1925 język „polski i niemiecki“, w osiem lat później zmieniła swą deklarację na język „górno-śląsko-polski“, musielibyśmy stwierdzić, że w tym krótkim okresie czasu zaszła pewnego rodzaju rewolucja językowa. Polegałaby ona na tym, że kilkadziesiąt tysięcy ludzi w ciągu ośmiu lat zapomnia mówić po polsku, inne zaś kilkadziesiąt tysięcy zapomnia języka niemieckiego. Taki proces byłby oczywiście niedorzecznością, należało więc ją ukryć. Pozostaje więc tylko możliwość, że to komisarze spisowi w r. 1925 zaliczali do grupy „dwujęzycznej“ osoby, które podawały, że mówią polską gwara śląską, względnie, że deklaracje językowe ludności przy tych dwóch spisach nie odpowiadały rzeczywistości z powodu obawy przed ujawnieniem prawdziwego języka ojczystego. Jakkolwiekbyśmy próbowali rozwiązać tę zagadkę, zawsze w wyniku będzie to kompromitacja stosowanych przez pruskie władze metod spisowych.

Na osobną uwagę zasługuje sprawa tzw. dwujęzycznych. Jest rzeczą zrozumiałą, że Polacy, którzy pozostali w obrębie państwa niemieckiego, musieli zdobyć choćby powierzchowną znajomość języka urzędowego, jakim był niemiecki. Stąd liczba Polaków, którzy obok swego ojczystego języka władali niemieckim, z biegiem lat wzrastała. Znajomość języka niemieckiego była nawet mniejsza, niżby należało oczekiwać. Jak wynika ze statystyki kościelnej, przytoczonej poniżej, ponad 70% katolików powiatu oleskiego w r. 1931 nie znało na tyle języka niemieckiego, by z pełnym zrozumieniem uczestniczyć w nabożeństwach niemieckich. Podobnie spisy dzieci, zapisujących się do szkół, wykazują bardzo słabą znajomość języka niemieckiego, którego dopiero uczyły się w szkole. Kategoria „dwujęzycznych“ była więc zupełnie sztuczna. Obejmowała ona ludzi, którzy posługiwali się językiem polskim w mowie potocznej (Umgangssprache) jako językiem ojczystym (Muttersprache), a równocześnie mniej lub więcej biegle władali niemieckim jako językiem urzędowym, nauczonym w szkole. Ludzie o dwu językach ojczystych, tj. tacy, którzy z wychowania domowego wynieśli znajomość obydwóch języków i równie biegle nimi władali, należeli raczej do wyjątków. Zresztą sztuczność tej kategorii najlepiej odślania porównanie ilości ich w kolejnych spisach ludności, w których dwujęzyczni przetasowywani

się raz do jednego, raz do drugiego języka ojczystego. Najlepiej ilustrują to cyfry zaczerpnięte z poufnego wydawnictwa, zawierającego wyniki spisów od 1910 do 1933 według gmin. Dla przykładu podajemy poniżej fragment statystyki językowej powiatu oleskiego (t. I, s. 392/3). Czytelnik znajdzie tam szereg przykładów nieprawdopodobnych zmian, jakie rzekomo zachodziły w ciągu tych 23 lat. Proszę np. zwrócić uwagę na miejscowości, oznaczone numerami 14 (Ligota) i 51 (Szumy), gdzie w r. 1933 zlikwidowano na papierze wszystkich Polaków.

	Na 100 mieszkańców przypada mówiących tylko po niemiecku		
	1910	1925	1933
		13	14
14) Ligota (Ellguth)	2,1 ⁰ / ₀	14,9 ⁰ / ₀	100 ⁰ / ₀
15) Szumy (Schumm)	0,9 ⁰ / ₀	14,3 ⁰ / ₀	100 ⁰ / ₀

W innych powiatach znajdujemy szereg przykładów nadgorliwości komisarzów spisowych.

Szczególnie dziwne machinacje obserwować można w rubryce tzw. „dwujęzycznych“. Spis z r. 1925 w porównaniu ze spisem z r. 1910 wykazał w wielu miejscowościach wzrost ilości dwujęzycznych o kilka tysięcy procent, podczas gdy w r. 1933 część dwujęzycznych przeszła do grupy mówiących wyłącznie po polsku względnie wyłącznie po niemiecku.

	Język niem. i pol.			Język polski		
	1910	1925	1933	1910	1925	1933
	7	8	9	10	11	12
7) Bogacica (Bodland)	18	1.878	265	1.826	115	40
40) Nowe Karmonki (Neu Karmunkau)	1	563	170	726	119	327
48) Ciarka (Schiorka)	—	346	47	329	17	261
53) Skrońsko (Skronska)	—	325	98	367	7	168
66) Wysoka (Wysoka)	6	491	74	637	82	554
Z innych powiatów wymienimy tylko z pow. opolskiego:						
28) Nakło (Nakel)	—	653	192	793	160	752
95) Kuźnia Opol. (Neu Hammer)	—	233	21	243	31	272

Fragment statystyki językowej dotyczącej powiatu oleskiego nie został przez nas wybrany całkiem przypadkowo. W tej samej bowiem teczce, co wyniki spisów ludności, znajduje się pismo landrata powiatu oleskiego⁴⁾, w którym interpretuje on wyniki spisu i ze swej strony podaje poufnie podział językowy ludności powiatu w r. 1937. Statystyka landrata tak dalece się różni od wyników spisu z r. 1933, że trudno jej nie przytoczyć (tabela II). Proszę porównać te dwie statystyki. Dla ułatwienia porównania ustawiliśmy miejscowości według

⁴⁾ Der Landrat, L. III. Rosenberg O/S, den 24. März 1937: An den Herrn Regierungspräsidenten in Oppeln. Vertraulich! Betrifft: Übersicht über die Muttersprache in den Gemeinden des Kreises Rosenberg... (Podpisany Tomiczek, zn. teczki, patrz przypisek 2).

numeracji tabeli I, podając w nawiasie numer ze statystyki landrata oraz nazwę z r. 1937. Oto kilka przykładów grubszych niezgodności:

	Procent mówiących tylko po niemiecku według		
	spisu urzędowego		badan poufnych
	1910 r.	1933 r.	1937 r.
7) Bogacica	11,3%	86,9%	8,6%
14) Ligota	2,1	100,0	4,22
26) Lasowice Małe	27,8	92,1	5,6
43) Poczółków	4,1	91,4	5,3
51) Szumy	0,9	100,0	20,0

Dla całego powiatu oleskiego porównanie wyników oficjalnych i poufnych przedstawia się następująco:

Powiat oleski

Rok	ilość ludności	język niemiecki	%	„dwujęzyczni“	%	język polski	%	Razem jęz. polski i dwujęz.	%
1910	51.927	8.547	16,5	1.509	2,9	41.864	80,6	43.373	83,5
1925	51.455	15.329	29,8	29.094	56,6	7.019	13,6	36.113	70,2
1933	53.730	28.406	52,9	17.454	32,4	7.838	16,5	25.292	48,9
1937	55.968	13.687	24,4	37.335	66,7	4.946	8,8	42.281	75,5

Liczba mieszkańców powiatu wzrosła między r. 1910 a 1937 o 4.000, a w tym samym czasie ilość mówiących wyłącznie po niemiecku zwiększyła się o 5.000. Stan ludności polskiej zmniejszył się od r. 1910 o 1.000, czyli o 2,3%, a nie o 25.000 (59%), jak to wykazuje spis urzędowy z r. 1933.

Zresztą same władze niemieckie nie przywiązywały większej wagi do wyników spisów oficjalnych, które były potrzebne tylko do propagandy zewnętrznej. Dla sprawdzenia faktycznych postępów germanizacji dokonywano poufnych badań językowo-narodowościowych. Pod tym względem najważniejszym polem doświadczeń były kościoły, w których co pewien czas przeprowadzano kontrolę języka, w jakim odprawiano praktyki religijne. We wstępie jednego z takich zestawień⁵⁾ z r. 1935 czytamy: „Kierownictwo Bund Deutscher Osten orientowało się, że pomiędzy znikomymi odsetkami ludności, mówiącej językiem śląsko-polskim, wykazanymi podczas ostatniego spisu ludności, jak również między liczbą polskich głosów w ostatnich wyborach a faktycznym zasięgiem języka polskiego na Śląsku istnieją bardzo poważne różnice. Dla określenia faktycznego stanu używania języka polskiego BDO przeprowadziło badania statystyczne nad posługiwaniem się językiem polskim w praktykach religijnych na Śląsku“.

W wyniku tych badań okazało się, że w r. 1935 w wielu powiatach Śląska Opolskiego przeważały nabożeństwa polskie. I tak np. w powiecie strzeleckim 74,6% nabożeństw południowych w r. 1935, a 60,1% w r. 1938 odprawiono po polsku. W powiecie oleskim w r. 1935 polskie nabożeństwa popołudniowe sięgały do 71,7%, a sumy niedzielne do 58,1%. Na terenie całego Śląska Opolskiego

⁵⁾ „Der Sprachgebrauch bei den Gottesdiensten in Oberschlesien“. Ergebnis einer von der Landesgruppe des Bundes Deutscher Osten durchgeführten statistischen Erhebung, Breslau 1935. Streng vertraulich. Autor opracowania H. Rogmann.

przewaga polskich nabożeństw popołudniowych w r. 1935 wyrażała się odsetkiem 57,1.

Kościół katolicki na Śląsku Opolskim nie uznawał oficjalnych wyników spisów ludności za podstawę do wymiaru ilości polskich nabożeństw i przeprowadził własne badania nad językiem używanym przez parafian. Księża sami na podstawie spowiedzi i znajomości lokalnych stosunków określić mieli, dla jakiego odsetka ludności konieczne jest odprawianie nabożeństw polskich. Jesteśmy w posiadaniu wyników takiej ankiety kościelnej z r. 1931⁶⁾. Dla przykładu podajemy z niej dane odnoszące się również do powiatu oleskiego (tabela III).

Księża katolicy, wśród których Polacy byli w mniejszości⁷⁾, stwierdzili w r. 1931, że 72,9% katolików powiatu oleskiego nie rozumiało po niemiecku. Dla całego Śląska Opolskiego odsetek ten przekracza 40. Kościelna statystyka językowa z r. 1931 zawiera również szereg ciekawych uwag, podanych przez księży na temat znajomości języka polskiego i niemieckiego w poszczególnych parafiach. Oto np. przy parafii Bierdzany w pow. opolskim czytamy, że: „Tylko rodzina jednego nauczyciela i jeden nauczyciel mówią wyłącznie po niemiecku. Wszyscy pozostali mówią po polsku lub obydwoma językami“. Wedle opinii proboszcza parafii Gamów (powiat raciborski) na 706 mieszkańców tylko 1 osoba nie rozumie po polsku. Takich uwag znajdujemy sporo, rozsypanych po różnych dokumentach. Dowodzą one, że w wielu gminach Niemców można było policzyć na palcach, stanowili oni tam element napływowy i wyraźnie odcinali się od reszty społeczeństwa.

Poufne statystyki językowe, poprzedzające drugą wojnę światową, wyraźnie dowodzą, że władze pruskie prowadziły „podwójną buchalterię“. Cyfry zaczerpnięte z tych źródeł pozwalają stwierdzić, że stosując jedyne kryterium obiektywne przynależności etnicznej, jakim jest język, ludność polska utrzymała do ostatnich czasów decydującą większość na terenie Śląska Opolskiego. Język polski nie przestawał być mową ojczystą i codziennego użytku, natomiast niemieckim posługiwano się z konieczności w sprawach urzędowych. Władzom hitlerowskim niewygodnie było w stosunku do mniejszości narodowych we własnym kraju posługiwać się obiektywnymi kryteriami przynależności narodowej. Usiłowano przekonać, że na Śląsku język nie pokrywa się z narodowością, że przynależność narodowa zależy od nastawienia (Gesinnung, Einstellung) danej jednostki. W tym wypadku miarą statystyczną miała być ilość głosów, jakie padły na polskie listy wyborcze, ilość członków organizacji polskich, itp. Jak jednak sami nie wierzyli w tego rodzaju sprawdziany, świadczy następujący wyjątek z rozważań dr H. Rogmanna, stabsreferenta BDO⁸⁾: „W wyborach do Reichstagu dnia 6 listopada 1932, tj. w ostatnich wyborach, w których pojawiła się jeszcze lista „mniejszości narodowych“, na zachodnim Górnym Śląsku padło na tę listę 12.092 głosów, tj. 1,8% ogólnej ilości ważnych głosów na Śląsku... Jest rzeczą niemożliwą dokładne określenie faktycznego stanu ilościowego mniejszości polskiej. To, że cyfra oficjalna: 12.092 nie odzwierciedla w żadnym wypadku prawdziwego stanu mniejszości polskiej, najlepiej wykazuje następujące rozumowanie, które wolno stosować tylko do wewnętrznego użytku. W plebiscycie z 30 marca 1921 na terenie dzisiejszej zachodniej

⁶⁾ Poufną tę statystykę kościelną przesłał do wiadomości władz niemieckich ks. Feliks Haase, prof. Wydz. Teologicznego Uniw. Wrocławskiego.

⁷⁾ Wedle „Sprachgebrauch“ z r. 1935 (patrz przypisek 5) podział narodowościowy duchowieństwa na Śląsku Opolskim przedstawiał się następująco: 12,8% „pölnisch gesinnt“, 18,5% „deutsch gesinnt“, 68,7% „nicht näher charakterisierter“.

⁸⁾ Patrz I, c. 5)

części Górnego Śląska głosowało za Polską 195.317 mieszkańców. Przypuśćmy, że spośród nich było 100.000 żonatych względnie zamężnych. Na każde małżeństwo na Górnym Śląsku przypada około 6—8 dzieci. Dla obliczenia ilości dzieci tych 100.000 małżonków polskich należy cyfrę tę pomnożyć przez 3—4. W wyniku otrzymamy 300.000 do 400.000 dzieci rodziców, którzy głosowali za Polską. Zatem mniejszość polska liczy 195.317 oficjalnych głosów plus okrągåło 350.000 dzieci, czyli razem w zaokrągleniu 550.000.

Wbrew temu Polacy mówią nawet o 800.000, należących do mniejszości polskiej.

Jeżeli odliczymy od tych 550.000 członków polskiej mniejszości pewną część zgermanizowanych (eingedeutscht), to prawdopodobnie oszacujemy raczej za nisko, niż za wysoko rzeczywistą ilość polskiej mniejszości na zachodnim Górnym Śląsku na 400.000.

Ślązacy ci zapewne tylko w małym zakresie powstrzymali się od głosowania na listy niemieckie w wyborach do parlamentu i w plebiscytach po przejściu władzy przez Hitlera (Machtübernahme), ale jeszcze długo nie będzie wolno upatrywać w tym ostatecznego przechylenia się na stronę niemiecką.

W badaniach przeznaczonych do użytku wewnętrznego, jak niniejsze, — żadne słowa nie będą zbyt mocne, aby ostrzec przed lekceważeniem (kann nicht ernst genug von einer Unterschätzung... gewarnt werden) siły liczebnej Polaków na zachodnim Górnym Śląsku. Jasne jest, że przytoczone powyżej cyfry są tylko szacunkowe, ale niewątpliwie bliższe są one faktycznej ilości mniejszości polskiej, niż podane w publikacjach, które ze zrozumiałych powodów uwzględniają tylko oficjalną liczbę mniejszości polskiej“.

Z rozumowania Rogmanna wynika, że uważa on za główną cechę uświadomienia narodowego Ślązaków wolę przynależenia do państwa polskiego, wyrażoną przez nich w plebiscycie i podtrzymywaną jawnie lub ukrycie po podziale Śląska. Wedle tego kryterium zalicza on do mniejszości polskiej tylko tych, którzy stanowią potencjalne lub faktyczne niebezpieczeństwo polityczne, innymi słowy, ludzi wrogo ustosunkowanych do Rzeszy.

A oto jeszcze jeden fragment z tych samych rozważań: „Wedle opinii trzeźwo myślących osób ze Śląska jeszcze dziś poważna część ludności Śląska ma nastawienie propolskie (polnisch gesinnt), reszta jest obojętna (indifferent), lecz w razie niebezpieczeństwa opowie się natychmiast po korzystniejszej stronie. Nie wolno zapominać nigdy, że duża część ludności Górnego Śląska nie dokonała świadomego i ostatecznego przechylenia się na stronę niemiecką, lecz dotąd żyje w stanie zawieszenia (Schwebezustand)...“.

Wynika więc z tego, że nie tylko grupa uświadomionych Polaków, ale również i grupa obojętnych, czy też ukrytych Polaków nie jest pewna i samą swą rezerwą w stosunku do narodu niemieckiego odcina się od niego, a w razie niebezpieczeństwa bez wahania przejdzie na stronę polską.

Z szeregu sprawozdań o nastrojach ludności, zbieranych skrupulatnie przez władze hitlerowskie, a obecnie zachowanych w archiwach polskich wynika, że grupa ludności „w stanie zawieszenia“, gdzie indziej zaś występująca pod nazwą „warstwy pośredniej“ (Zwischenschicht), była najliczniejsza w okresie przynależności Śląska do Rzeszy. Dla przykładu przytoczymy fragment memoriału landrata z Opola z r. 1938^{*)}: „Powiat opolski, który swego czasu w około 30%

*) Der Landrat, Oppeln 5 Dezember 1938, Betrifft: Die Verstärkung des deutschen Gottesdienstes im Landkreis Oppeln. Streng vertraulich. Archiwum b. rejencji opolskiej II 4 a - Sprachliche Kirchenangel. im Kreise Oppeln.

głosował za Polską w plebiscycie, obecnie posiada bardzo nieznaczną ilość członków mniejszości. W stosunku do ogólnej liczby mieszkańców powiatu (około 15000) odsetek członków polskiej mniejszości nie przekracza 5%. Źródło niebezpieczeństwa (Gefahrenquelle) powiatu leży w jego szerokiej narodowo-politycznie obojętnej warstwie pośredniej (Zwischenschicht). Warstwa ta posługuje się jako językiem ojczystym w domu gwarą śląską, spokrewnioną z językiem polskim... Jeżeli ta ludność, która przypuszczalnie liczy 60—70% mieszkańców powiatu, dzięki praktykom religijnym znajduje się pod wpływem polskiego słowa, to niemożliwością będzie zmusić ją do kultywowania i stałego posługiwania się językiem niemieckim. Wszystkie wysiłki germanizacyjne (die gesamte Deutschumsarbeit) organizacji partyjnych i BDO odniosły tylko ten skutek, że młodzież nauczy się posługiwać technicznymi terminami niemieckimi. Wewnętrzne wartości języka, otoczone kultem i miłością przez każdego Niemca, pozostaną zawsze niedostępne dla tej młodzieży. Praktyka wykazuje słuszność tego twierdzenia...“.

Charakterystyka ludności powiatu opolskiego znajduje potwierdzenie w szeregu innych dokumentów. Widać z nich, że germanizacja ludności śląskiej osiągała tylko zewnętrzne efekty. Przytoczone opinie i cyfry z tajnych dokumentów niemieckich pozwalają stwierdzić, że ludność Śląska Opolskiego w olbrzymiej przewadze nie tylko utrzymała cechy etniczne polskie do ostatnich czasów, lecz zachowaniem również podkreślała nieustannie swą odrębność narodową. W pełni ujawnić się mogła polskość Śląska Opolskiego dopiero po wyzwoleniu. Wyniki weryfikacji ludności Śląska potwierdziły z jednej strony obawy czynników politycznych niemieckich, a z drugiej nadzieje kół polskich.

Tabela II

Statystyka językowa

gmin powiatu oleskiego (przesłana do prezydenta rejencji opolskiej przez landrata pow. oleskiego dn. 24. II. 1937)

L. p.	Nazwa miejscowości polska i niemiecka	Liczba mieszkańców	Jako język ojczysty podali			Na 100 miesz- kańców wy- pada mówią- cych wyłacz- nie po nie- miecku
			nie- miecki	nie- miecki i polski	polski	
Miasta:						
1 (2)	Gorzów Śląski (Landsberg)*	2.457	950	1.492	15	40
2 (1)	Olesno (Rosenberg)	6.969	6.272	662	35	90
Gminy wiejskie:						
3 (1)	** (Albrechtshof)	950	90	600	260	10,5
4 (3)	Stare Olesno (Alt-Rosenberg)	581	300	177	104	51
5 (5)	Bażany (Wacholdertal)	732	32	700	—	4,2
6 (6)	Biskupice (Bischdorf)	1.039	50	891	98	4,8
7 (7)	Bogacica (Bodland)	2.500	216	2.248	36	8,6
8 (8)	Borkowice (Borkenwalde)	1.140	54	1.086	—	5,0
9 (2)	Boroszów (Alteneichen)	360	38	322	—	10,5
10 (21)	Bodzanowice (Grunsrüh)	1.637	158	1.437	42	9,7

*) Numer w nawiasie oznacza liczbę kolejną miejscowości w oryginale (nazwa w nawiasie — zgodna z oryginałem).

**) Nazwy polskiej nie udało nam się zidentyfikować.

L. P.	Nazwa miejscowości polska i niemiecka	Liczba mieszkańców	Jako język ojczysty podali			Na 100 miesz- kańców wy- pada mówią- cych w języ- cie po nie- miecku
			nie- miecki	nie- miecki i polski	polski	
11 (61)	Broniec (Wehrenfelde)	342	5	287	50	1,45
12 (16)	Budzów (Forstfelde)	373	133	225	15	34,7
13 (12)	Pakoszów (Donnersmark)	282	10	271	1	3,5
14 (13)	Ligota Oleska (Ellgut)	569	24	540	5	4,22
15 (18)	Wolny Kadłub (Freihöfen)	1.100	60	890	150	5,5
16 (17)	Siedliska (Freihäuser)	68	—	53	15	—
17 (19)	Goła (Gohle)	675	18	635	22	2,2/3
18 (9)	Borki Wielkie (Brückenort)	1.059	85	974	—	8,5
19 (41)	Lasowice Wielkie (Oberwalden)	844	150	674	20	17,77
20 (56)	Gronowice (Teichfelde)	765	40	700	25	5,23
21 (26)	Jamy (Weidental)	603	25	548	30	4,0
22 (14)	Jasienie (Eschenwalde)	983	10	973	—	1,0
23 (22)	Jastrzygowice (Hartwigsdorf)	450	41	395	14	9,1
24 (27)	** (Karlsgrund)	278	45	233	—	17,0
25 (24)	Małe Borki (Heidelsdorf)	537	12	525	—	2,23
26 (48)	Lasowice Małe (Schlosswalden)	963	52	911	—	5,6
27 (25)	Knieja (Heidewald)	450	24	14	412	5,1/3
28 (31)	Kozłowice (Josefshöfe)	474	105	346	23	22,15
29 (23)	Kościeliska (Hegwigsstein)	1.044	135	875	34	13,0
30 (28)	Chocianowice (Kiefernrode)	1.503	443	954	106	30,0
31 (20)	Krasków (Grasenu)	1.072	600	400	72	56,0
32 (32)	Krzyżanowice (Kreuzhütte)	480	165	315	—	34,3
33 (30)	Chudoba (Kirchwalde)	798	91	707	—	11,0
34 (25)	Laskowice (Kiefernwalde)	1.200	34	1.160	6	2,0
35 (38)	Leśna (Mühlendorf)	487	12	285	190	2,5
36 (36)	Łomnica (Gnadenkirch)	1.278	92	1.125	61	11,12
37 (33)	Wołoszów (Lauschen)	714	48	648	18	6,7
38 (37)	** (Marienfeld)	204	109	95	—	53,0
39 (39)	Nowa Wieś Oleska (Neudorf)	750	185	50	515	24,67
40 (40)	Nowe Karmonki (Neu-Karmen)	738	18	720	—	2,4
41 (34)	Osiecko (Lichtenrode)	161	7	5	149	4,3
42 (42)	Pawłowice Gorzowskie (Paulsdorf)	930	210	672	48	22,6
43 (11)	Poczółków (Buschweiler)	188	10	170	8	5,3
44 (43)	Prusków (Preussenau)	250	3	243	4	1,2
45 (44)	Radawie (Radau)	1.253	76	1.168	9	6,0
46 (45)	Radłów (Radelsdorf)	661	95	551	15	15,0
47 (47)	Szumirad (Sausenberg)	520	260	260	—	50,0
48 (51)	Ciarka (Schorke)	370	10	348	12	2,2/3
49 (50)	** (Schönwald)	615	75	539	1	12,5
50 (49)	Sowczyce (Schoffschütz)	723	47	656	20	6,5
51 (52)	Szum (Forstheim)	659	132	527	—	20,0
52 (53)	Zdziechowice (Richterstal)	1.242	192	992	58	15,0
53 (10)	Skrońsko (Buchental)	402	112	180	110	26,0
54 (4)	Sternalice (Ammern)	860	50	60	750	6,0
55 (57)	Tuły (Thule)	484	72	412	—	14,8
56 (46)	Trzebiczyn (Rodewalde)	355	32	318	5	9,0
57 (58)	Uszyce (Wittenau)	1.388	400	950	38	30,0

** Nazwy polskiej nie udało nam się zidentyfikować.

L. p.	Nazwa miejscowości polska i niemiecka	Liczba mieszkańców	Jako język ojczysty podali			Na 100 miesz- kańców wy- pada mówią- cych wyłąc- nie po nie- miecku
			nie- miecki	nie- miecki i polski	polski	
58 (59)	Wachów (Walchow)	311	19	267	25	6,1
59 (55)	Wachowice (Stoberquell)	325	43	269	13	13,0
60 (60)	** (Rosenhain)	382	72	292	18	18,0
61 (62)	Wędrynia (Liebeiche)	681	51	599	31	7,4
62 (64)	Wichrów (Windenu)	585	57	12	516	9,7
63 (63)	Więckowice (Wiesbach)	418	246	172	—	58,0
64 (54)	Wierzchy (Stoberbrück)	659	195	364	100	29,74
65 (65)	Wolecin (Wollendorf)	194	2	192	—	1,0
66 (35)	Wysoka (Lindenhöhe)	712	30	658	24	4,21
67 (15)	Zębowice (Föhrendorf)	1.192	258	316	618	21,6
		55.968	13.687	37.335	4.946	24,3

Tabela III

Kościelna statystyka językowa z r. 1931, pow. oleski

Parafia	Ilość katolików	Dla ilu % niezbędny jest język polski
Stare Olesno	1.540	97%
Biskupice	945	65
Boroszów	385	40
Bodzanowice	2.790	33
Kościeliska	1.894	70
Sarzynsk	446	80
Chudoba	1.177	92
Gorzów	4.800	70
Jamy	630	85
Kozłowice	540	70
Olesno	9.000	75
Wędrynia	534	98
Borki Wielkie	1.000	95
Zdziechowice	1.384	80
Goła	274	85
Uszyce	1.070	80
Sternalice	2.350	70
Radłów	800	80
Wysoka	3.065	90
Bogacica	5.222	80
Lasowice Wielkie	1.700	95
Chocianowice	1.325	80
Tuły	597	90
Laskowice	915	90
Zębowice	4.700	40
Razem	49.082	72,9%